



Warszawa, 25 maja 2020 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 14/20
BAS-WAK-308/20

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M M z 21 kwietnia 2017 r. (sygn. akt SK 14/20), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

W dniu 3 lutego 2020 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: TK, Trybunał) w sprawie skargi konstytucyjnej M M (dalej: skarżący) z 21 kwietnia 2017 r. (sygn. akt SK 14/20).

Przedmiotem kontroli jest art. 55 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 53, ze zm.; dalej: u.e.r.). Artykuł 55 u.e.r. stanowi: „Ubezpieczonemu spełniającemu warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 27, który kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w tym przepisie wieku emerytalnego i wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., może być obliczona emerytura na podstawie art. 26, jeżeli jest wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53”.

Skarżący formułuje zarzut niekonstytucyjności zakresowo i poddaje pod kontrolę TK art. 55 u.e.r. rozumiany „w sposób, w jaki przepis ten, w braku ustawowej definicji zawartego w nim pojęcia kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, jest wykładany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (za opublikowanym jako tzw. teza 6-tym zdaniem zważeń uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4.7.2013r. sygn. akt II UZP 4/13: Innymi słowy sformułowanie: «kontynuował ubezpieczenie» użyte w art.55 ustawy emerytalnej» w istocie oznacza «nie rozwiązał stosunku pracy») [...]”.

II. Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

1. Stan faktyczny w sprawie kształtuje się następująco. Skarżący urodził się kwietnia 1948 r. i po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (dalej: p.w.e.) złożył maja 2015 r. wniosek o emeryturę. Na jego staż ubezpieczeniowy składało się lat, miesięcy i dni okresów składkowych oraz lata i dni okresów uzupełniających (tzw. praca na roli). Jak ustalił Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS, organ rentowy), od kwietnia 2006 r. do marca 2016 r. ubezpieczony wnioskodawca pobierał rentę strukturalną wypłacaną przez Agencję

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tym czasie opłacał również składki na ubezpieczenie społeczne rolników.

Decyzją z czerwca 2015 r. ZUS, przyznał mu prawo do emerytury od maja 2015 r. „Przy ustalaniu wysokości emerytury uwzględniono zwiększenie z tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników - zł. Decyzją z czerwca 2015 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał [...] prawo do emerytury rolniczej od maja 2015 r. W konsekwencji, decyzją z lipca 2015 r. ZUS ponownie ustalił ubezpieczonemu wysokość emerytury powszechnej, z uwzględnieniem wynagrodzeń podanych w legitymacji ubezpieczeniowej oraz po wyłączeniu okresów opłacania składek na ubezpieczenia społeczne rolników. Ubezpieczonemu wypłacano świadczenie z ZUS, wybrane przez niego jako korzystniejsze” (wyrok SN z lipca 2019 r., sygn. akt).

W okresie od do kwietnia 2016 r., skarżący podlegał powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania umowy o zlecenia. Następnie złożył maja 2016 r. wniosek o przeliczenie świadczenia i przyznanie mu emerytury w systemie zdefiniowanej składki (nowe zasady). Decyzją z maja 2016 r., ZUS odmówił mu żądanego uprawnienia. Od powyższej decyzji, skarżący wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w K , który oddalił je w całości wyrokiem z listopada 2016 r. (sygn. akt). Powyższy wyrok ubezpieczony zaskarżył apelacją do Sądu Apelacyjnego w S , który utrzymał w mocy orzeczenie wydane w pierwszej instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego w S z grudnia 2017 r., sygn. akt). Sąd drugiej instancji ustalił, że ubezpieczony ukończył powszechny wiek emerytalny w dniu czerwca 2013 r., zaś wniosek o emeryturę – na podstawie art. 27 u.e.r. – złożył maja 2015 r. W okresie pomiędzy ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego (czerwca 2013 r.) a przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę (maja 2015 r.), skarżący nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu. Skoro nie podlegał ubezpieczeniu, to tym bardziej nie mógł go kontynuować. Od orzeczenia Sądu Apelacyjnego, skarżący wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który oddalił ją w całości wyrokiem z lipca 2019 r. (sygn. akt).

2. Sąd Najwyższy przyjął następujące stanowisko w sprawie skarżącego. Przede wszystkim, zaskarżony przepis nie odnosi się do przesłanek nabycia prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym (dalej: e.p.w.), ale do metody

ustalania jej wysokości. Otóż reforma ubezpieczeń społecznych nie objęła osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., a więc ich świadczenia emerytalne ustalane są według systemu zdefiniowanego świadczenia (stare zasady). Zaskarżony przepis pozwala jednak na stosowanie wobec powyżej grupy ubezpieczonych nowych reguł (system zdefiniowanej składki), jeśli spełnią określone w nim przesłanki. Podstawowym warunkiem skorzystania z kapitałowej metody ustalenia wysokości świadczenia jest kontynuowanie ubezpieczenia po osiągnięciu p.w.e. W tym przypadku „[...] chodzi o nabycie prawa do tego świadczenia *in abstracto* (w związku ze spełnieniem warunków – art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej), a nie *in concreto* (na skutek złożonego wniosku o świadczenie - art. 116 ust. 1 w związku z art. 129 ust. 1 tej ustawy) przez osobę, która po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego kontynuowała ubezpieczenia emerytalne i rentowe i dopiero następnie wystąpiła z wnioskiem o emeryturę” (sygn. akt III UK 179/18).

Ponadto przepis ten ma zastosowanie do osób, które wystąpiły o emeryturę po raz pierwszy, ponieważ art. 55 został umieszczony w Dziale II Rozdziale 4 ustawy emerytalnej, zatytułowanym „Ustalanie wysokości emerytur, o których mowa w art. 27-50e”. Z kolei „przepisy odnoszące się do przeliczania wysokości nabytej wcześniej emerytury umieszczone są w innej części ustawy emerytalnej, a mianowicie w Dziale VIII, rozdziale 3 tej ustawy, zatytułowanym «Zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokości»”. Innymi słowy, „po przyznaniu prawa do emerytury z art. 27 ustawy emerytalnej i korzystaniu z tej emerytury, ubezpieczony, który później podejmie zatrudnienie lub pozarolniczą działalność – wiążące się z obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne, nie może skutecznie domagać się przeliczenia wysokości takiej emerytury na podstawie art. 55 lub art. 55a ustawy emerytalnej” (sygn. akt III UK 179/18).

Nadto „art. 55 z jednej strony określa potencjalną możliwość obliczenia emerytury na podstawie kapitału składkowego, z drugiej natomiast, ze względu na określone w nim warunki, w tym kontynuację ubezpieczenia, stanowi ograniczenie w korzystaniu z takiego obliczenia. Dla tych, którzy kontynuowali ubezpieczenie, nie jest to więc szczególny przywilej, lecz zwykłe uprawnienie do emerytury pochodnej od składek, czyli w takim reżimie jak dla urodzonych po 31 grudnia 1948 r. Ujawnia się tu także regulacyjny charakter przepisu, gdyż z obliczenia emerytury na podstawie art. 26 nie korzystaliby ci, którzy choć mają niekrótkie ubezpieczenie po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (z art. 27), to jednak nie mają

ciągłego (kontynuowanego) ubezpieczenia”. Jako że ustawodawca użył zwrotu „kontynuował”, a nie „podlegał”, to prawo do emerytury, o której mowa w art. 55 u.e.r., mają ci ubezpieczeni, którzy w dniu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego: a) podlegali ubezpieczeniom społecznym, b) zamiast emerytury wybrali dalszą aktywność zawodową, c) kontynuują ją po osiągnięciu wieku emerytalnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uformował się pogląd, w myśl którego „ubezpieczony może żądać ponownego obliczenia wysokości jego emerytury w sposób określony w art. 26 ustawy emerytalnej, ale tylko wówczas, gdy w chwili składania wniosku o to świadczenie z tytułu osiągnięcia wieku powszechnego spełniał warunki określone w art. 55 ustawy, a organ rentowy pomimo tego zaniechał obliczenia wysokości emerytury również według zasad kapitałowych, poprzestając na zastosowaniu do jej wyliczenia art. 53 tej ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 września 2013 r., II UK 23/13, OSNP 2014 nr 6, poz. 85 i z dnia 7 listopada 2013 r., II UK 143/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 148). Nie może bowiem budzić wątpliwości, że zgłoszenie wniosku o ustalenie prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej przy jednoczesnej możliwości obliczenia jej wysokości na nowych zasadach (art. 26) musi wiązać się z przeprowadzeniem przez organ rentowy symulacji mającej na celu stwierdzenie, która z emerytur (obliczana wedle art. 26 czy 53) jest kwotowo korzystniejsza dla ubezpieczonego [...]” (sygn. akt III UK 179/18).

Jako *ultima ratio* SN podnosi, że przepis art. 55 u.e.r. jest wyjątkiem i nie można poddawać go wykładni rozszerzającej. „Przepis szczególny art. 55 ustawy emerytalnej kreuje (reguluje) wyjątek od zasady ustalania ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. emerytury w wysokości wynikającej z dotychczasowych (starych) zasad (art. 27 w związku z art. 53 tej ustawy)” (sygn. akt III UK 179/18).

3. Skarżący, który nie znalazł ochrony przed sądami powszechnymi i SN, wniósł skargę konstytucyjną. Zaskarżony przepis jest, zdaniem skarżącego, niezgodny z art. 2 (zasada sprawiedliwości), art. 31 ust. 2 i 3 (zasada wolności i zasada proporcjonalności), art. 32 (zasada równości), art. 64 ust. 1 i 2 (prawo własności i jego ochrona), art. 67 ust. 1 (prawo do zabezpieczenia społecznego) w związku z preambułą, art. 20 (zasada społecznej gospodarki rynkowej), art. 30

(zasada godności), art. 45 ust. 1 (prawo do sądu), art. 65 ust. 1 i 2 (wolność wykonywania zawodu), ewentualnie też w związku z art. 4 ust. 1 i 2 (zasada suwerenności narodu i reprezentacji politycznej), art. 7 (zasada legalizmu), art. 10 ust. 1 i 2 (zasada podziału władzy), art. 87 ust. 1 (katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego) i art. 178 ust. 1 (zasada niezawisłości sędziowskiej) Konstytucji”.

Skarżący poddaje kontroli TK art. 55 u.e.r. w zakresie, w jakim „przepis ten, w braku ustawowej definicji zawartego w nim pojęcia kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest wykładany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (za opublikowanym jako tzw. teza 6-tym zdaniem zważeń uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4.7.2013r. sygn. akt II UZP 4/13 [...]”, a także w zakresie, w jakim sformułowanie „kontynuował ubezpieczenie” oznacza „nie rozwiązał stosunku pracy) [...]”.

4. Jak wynika z treści skargi, art. 55 u.e.r. narusza „prawo do równego traktowania i niedyskryminacji w życiu społecznym i gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny oraz prawo do nienaruszonego posiadania praw majątkowych, w tym w postaci emerytury i sposobu jej obliczenia oraz równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, określone w art. 32 ust. 1 i 2 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji”. W opinii skarżącego, przepis ten narusza „prawo do korzystania z zachowaniem zasad, o których mowa powyżej, a także określonych w art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji (tj. z jego poszanowaniem i bez ograniczeń poza przypadkami wymienionymi w art.31 ust.3), z prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, określonego w art.67 ust. 1 Konstytucji” (skarga, s. 1). Wniosek o obalenie domniemania konstytucyjności został uzasadniony przez skarżącego następującymi argumentami.

Po pierwsze, zaskarżony przepis dzieli ubezpieczonych obywateli na dwie kategorie, tj. „pozostających na dzień osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (w przypadku ubezpieczonego skarżącego . lat i m-ce z dniem .6.2013r.) i chociażby 1 dzień dłużej w zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy” oraz „niepozostających na dzień osiągnięcia - powszechnego wieku emerytalnego, w tym z przyczyn od siebie niezależnych w zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy” (skarga, s. 2).

Po drugie, „sformułowanie «kontynuował ubezpieczenie» użyte w art. 55 ustawy emerytalnej w istocie oznacza «nie rozwiązał stosunku pracy»”. Z przepisu

tego nie wynika jednak warunek „nieprzerwanego między osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego a złożeniem wniosku o przyznanie emerytury kontynuowania ubezpieczeń (w tym zatrudnienia na podstawie stosunku pracy)”. Warunek ten „błędnie został wyprowadzony z innego przepisu art. 103 ust. 2a ustawy, zawierającego pojęcie nieprzerwanego kontynuowania zatrudnienia na podstawie stosunku pracy, gdy argumentacja *a contrario* uzasadnia wniosek właśnie przeciwny, jak i z zasadami wykładni systemowej (w tym z innych przepisów ustawy emerytalnej i ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czyniących też zasadę równego traktowania ubezpieczonych nadrzędną zasadą systemową) i wykładni celowościowej oraz zasady domniemania racjonalności ustawodawcy (tj. niemożności przyjęcia, by w uchwalonych w danej kadencji parlamentu przepisach tej samej ustawy ustawodawca miał realizować sprzeczne ze sobą cele, tj. w I 2000 r. uznać w art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej kontynuowanie przez emeryta zatrudnienia po nabyciu prawa do emerytury bez rozwiązania stosunku pracy za niepożądane i skutkujące zawieszeniem prawa do emerytury, a 13-mcy wcześniej w XII 1998 r. art. 55 tej ustawy za szczególnie uprzywilejowujące dopuszczeniem na zasadzie wyjątku do obliczenia emerytury kapitałowej na podstawie art. 26 ustawy), jak też wykładni zaskarżonego przepisu na zgodność z Konstytucją, rozpatrujące sprawę skarżącego sądy obu instancji w ogóle nie odniosły się do argumentów i zarzutów skarżącego w zakresie błędnej wykładni zaskarżonego niniejszą skargą przepisu, sprzecznej z podstawowymi zasadami wykładni językowej i celowościowej oraz z wnioskami płynącymi z wykładni systemowej i Konstytucji, uznając sprawę wykładni zaskarżonego przepisu przytaczaną wypowiedzią (w myśl zasady *Roma locuta causa finita*) za zamkniętą” (skarga, s. 2-3).

Po trzecie, pojęcie „kontynuacja” w rozumieniu art. 55 u.e.r. oznacza „nierozwiązanie stosunku pracy” w dacie osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Powyższe rozumienie przepisu dzieli i dyskryminuje część ubezpieczonych i przyznaje przywilej tym „ubezpieczonym, którzy na dzień osiągnięcia tego wieku mieli szczęście takie zatrudnienie zachować”, zaś dyskryminuje ubezpieczonych, którzy „takiego szczęścia nie mieli i zatrudnienie już przed osiągnięciem wieku emerytalnego utracili [...]” (skarga, s. 3).

Powyższe zróżnicowanie nie ma żadnego „uzasadnienia aksjologicznego i społecznego, a w rzeczywistości również ekonomicznego uzasadnienia. Przede

wszystkim należy zauważyć, że także przy tzw. kapitałowym sposobie obliczenia emerytury określonym w art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w których emerytura jest wynikiem ilorazu sumy kapitału składek i założonego okresu jej pobierania, nie da się ustalić ani lepszej, bardziej zasłużonej uzasadniającej lepsze potraktowanie formy lub podstawy ubezpieczeń społecznych (emerytalnego i rentowych), w szczególności w postaci nieprzerwanego ciągłego zatrudnienia na podstawie stosunku pracy (a nie np. zatrudnienia sezonowego albo prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej na własny rachunek), ani też odpowiednio «lepszego» momentu zatrudnienia lub ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w tym nieprzerwanym okresie tych ubezpieczeń w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego i dniach następnym, jako końcowego zresztą momentu lub okresu ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, bezpośrednio przed przejściem ubezpieczonego na emeryturę” (skarga, s. 4).

Po czwarte, „W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art.55 ustawy emerytalnej i co do zasady wszystkich dotąd ustalanych emerytur kapitałowych, decydującym lub b. istotnym dla wysokości ich emerytury jest zatem ów kapitał początkowy zależny od aktywności zawodowej tych ubezpieczonych przed 1999r., a nie okoliczność, czy na dzień osiągnięcia wieku emerytalnego i dzień następny pozostawali w zatrudnieniu lub byli objęci w tych dniach ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi. Zatrudnienie w tych 2-ch dniach, uznanych w orzecznictwie za kluczowe i decydujące o dostępie do emerytur kapitałowych oraz wypracowanego aktywnością do 1998r. kapitału początkowego, bo przecież ustawa nie określa żadnego minimalnego okresu kontynuowania ubezpieczeń emerytalnego i rentowych po osiągnięciu wieku emerytalnego i nie może też stawiać takiego warunku orzecznictwo utożsamiające pojęcie kontynuowania ubezpieczeń w art. 55 ustawy z nierozwiązaniem na dan dzień stosunku pracy, o którym mowa w art. 103 ust. 2a ustawy, nie może więc mieć żadnego uzasadnienia ekonomicznego i społecznego, w tym w zakresie tworzenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i będącego jego przeważającą częścią funduszu emerytalnego, lecz jest jedynie szykaną wobec osób, które z różnych przyczyn nie pozostawały lub nie mogły pozostawać w zatrudnieniu na ten dzień. nie będąc zresztą uprzedzone o tak istotnym znaczeniu wyprowadzonego przez orzecznictwo sądów polskich z art. 55 ustawy emerytalnej warunku szczęśliwego zatrudnienia na dzień osiągnięcia wieku emerytalnego (i dzień następny), jako warunku dostępu do wypracowanego przez

nie przez dziesiątki lat kapitału początkowego, a będąc zwykłymi obywatelami, zatrudnionymi w społecznej gospodarce rynkowej częściej jednak w sektorze rynkowym, w którym praca nie musi być do emerytury, nie mogli nawet zakładać, że racjonalny, wybierany przez nich w demokratycznym państwie ustawodawca (bądź może wchodzący tu w kompetencje ustawodawcy Sąd Najwyższy lub osoby decydujące o publikacji jego wypowiedzi, a za wskazywaną, niefortunną dla takich jak skarżący ubezpieczonych, zresztą raczej przypadkową wypowiedzią, traktując ją dotąd jak prawo im objawione niższe sądy) na postawienie takiego, niezgodnego z poczuciem sprawiedliwości i uczciwości zwykłych ludzi, szyszanującego część ubezpieczonych, warunku wpadnie" (skarga, s. 5).

Po piąte, zaskarżony przepis stanowi przywilej dla tych ubezpieczonych, którzy kontynuowali ubezpieczenie, choćby krótkie, po osiągnięciu wieku emerytalnego. W takim przypadku nie chodzi ustawodawcy o realne zasilanie lub partycypowanie w Funduszu Ubezpieczeniowym. „Zgodnie z powoływaną zresztą przez sądy obu instancji zasadą solidaryzmu społecznego, na której był i jest oparty system emerytalny, tak do 1998 r., jak i obecnie (tj. że składki emerytalne zatrudnionych i ubezpieczonych obecnie finansują na bieżąco wypłatę emerytur wypłacanych zatrudnionym i ubezpieczonym w przeszłości), jak i zasadą równego traktowania, w tym w zakresie sposobu obliczania wysokości świadczeń emerytalnych, składki i kapitał składek. w tym kapitał początkowy obliczany dla zatrudnionych i ubezpieczonych przed 1999 r. mają i muszą mieć jednakową wagę i wartość, więc nie może być tu żadnych szczęśliwych lub złoty składek (jak tzw. złoty akcji, które dopuszcza inna ustawa), w tym za dzień lub miesiąc osiągnięcia wieku emerytalnego i następny, gdyż byłoby to naruszeniem wskazywanych podstawowych konstytucyjnych zasad, na których oparte jest demokratyczne państwo prawne i system ubezpieczeń społecznych, w tym emerytalnych, tj. zwłaszcza zasady równości wszystkich wobec prawa, równego wszystkich traktowania i równej dla wszystkich ochrony ich praw majątkowych oraz niedyskryminacji kogokolwiek i z jakiegokolwiek przyczyny, a kontynuowanie ubezpieczeń po osiągnięciu wieku emerytalnego przez tę kategorię ubezpieczonych, jako warunek skorzystania z kapitału początkowego, może mieć i ma w ich wieku (jakby na zasadzie wiek emerytalny) wymiar symboliczny" (skarga, s. 6).

Po szóste, zdaniem skarżącego, przepisy te prowadzą do „dyskryminacji bezpośredniej ze względu na wiek, gdyż pomimo rudymenarnej w demokratycznym

państwie prawnym zasady równego traktowania i równej dla wszystkich ochrony ich praw majątkowych, skarżącemu, jako urodzonemu w 1948 r. postawiono bez żadnego uprzedzenia, w związku z mającym lub mogącym przeciwdziałać takiej dyskryminacji ubezpieczonych urodzonych przed 1949r. art.55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskutek ścieśniającej ograniczającej prawa obywateli wykładni tego przepisu, trudny i dla skarżącego zasadniczo niemożliwy do spełnienia warunków pozostawania w momencie osiągnięcia w 2013r. ówczesnego dla niego wieku emerytalnego lat i m-ce w zatrudnieniu w tym na podstawie stosunku pracy". Skarżący również dostrzega dyskryminację pośrednią „ze względu na zatrudnienie skarżącego w podlegającym konkurencji oraz upadłości lub likwidacji przedsiębiorstw w sektorze rynkowym. w którym trudniej jest utrzymać stałe aż do emerytury zatrudnienie niż w sektorze budżetowym lub publicznym, a prywatni pracodawcy zazwyczaj pozbywali się i nadal często pozbywają się starszych pracowników, zanim nabędą oni prawo do ochrony w wieku przedemerytalnym (w tym w uwzględnieniu na wolnym rynku okoliczności, że siły, wydajność i zdolności, a nawet chęci pracownika do pracy, mogą ulegać zazwyczaj ulegają stopniowemu przecież obniżeniu z wiekiem, czego uwzględnieniem jest przyjmowanie wieku emerytalnego), a zatem trudniej jest im utrzymać stałe zatrudnienie do osiągnięcia wieku emerytalnego". Również przepis ten prowadzi do „dyskryminacji pośredniej ze względu na miejsce zamieszkania, w oddaleniu od stolicy bądź dużych aglomeracji miejskich, gdzie także po utracie pracy łatwiej jest znaleźć zatrudnienie, a zatem pozostawać w czasie osiągnięcia wieku emerytalnego w zatrudnieniu". Skarżący upatruje w nim „dyskryminacji pośredniej ze względu na wykonywany zawód (w tym rodzaj wykonywanej pracy) i zróżnicowanie w zakresie stopnia obniżenia zdolności do pracy pracowników w poszczególnych zawodach z wiekiem lub w wieku przedemerytalnym (związane z właściwościami tych zawodów i naturą wykonywanych w nich czynności) oraz ofert pracy na rynku dla pracowników w poszczególnych zawodach lub grupach wiekowych". Przepis art. 55 u.e.r. prowadzi do „dyskryminacji bezpośredniej lub pośredniej ze względu na płeć, wyrażającej się w późniejszym wieku emerytalnym dla mężczyzn (przy aż ok. 8 lat krótszej średniej długości ich życia, czego uwzględnienie mogłoby dać skutek ilorazu i emerytury skarżącego o ok. 1/3 wyższych), co również może sprawiać, iż osiągnięcie wieku emerytalnego w zatrudnieniu (w szczególności przy takiej samej zdolności do

wykonywania pracy w danym zawodzie) może być dla nich trudniejsze” (skarga, s. 7).

Reasumując, „utrudnienie ubezpieczonym urodzonym przed 1949 r. dostępu do wypracowanego przez nich kapitału początkowego na podstawie art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [...] jest niezasadnym zróżnicowaniem uprawnień obywateli w zakresie ich konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego oraz sposobu obliczenia i wysokości należnego im z tego tytułu świadczenia, niezgodnym z konstytucyjnymi zasadami równości wszystkich wobec prawa i równego wszystkich traktowania oraz równej dla wszystkich ochrony ich pracy majątkowych, a uprzywilejowujące potraktowanie w tym zakresie ubezpieczonych zatrudnionych na podstawie stosunku pracy w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego, z dyskryminującym ograniczeniem praw ubezpieczonych nie zatrudnionych w tym dniu (i to bez uprzedniego uprzedzenia ich w odpowiednim czasie o takich skutkach), co w przedmiotowym zakresie nie jest i nie może być cechą relewantną dla różnicowania praw obywateli, nie znajduje też uzasadnienia dla ograniczenia konstytucyjnych uprawnień obywateli w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji [...]” (skarga, s. 8).

Skarżący dopatrywał się również naruszenia „art. 2 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym realizującym zasady sprawiedliwości społecznej (a nie uprzywilejowania tylko niektórych, mających dostęp do niepodlegających zasadom konkurencji stanowisk pracy w sektorze publicznym z możliwością ochrony stosunku pracy do osiągnięcia wieku emerytalnego i po tym dniu), z którymi niezgodne jest zróżnicowanie uprawnień obywateli z kwestionowanych przyczyn, co odnosi się również do zasad społecznej gospodarki rynkowej i solidarności (w tym tzw. solidaryzmu społecznego) w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego), o których mowa w art. 20 Konstytucji, naruszając nierównym traktowaniem też przyrodzoną godność człowieka, o której mowa w art. 30 Konstytucji. W świetle zaś ust. 1 i 2 art. 65 i art. 67 Konstytucji praca co do zasady wiąże się z prawem jej wyboru i dobrowolnością, a nie przymusem, natomiast system zabezpieczeń społecznych ma raczej niwelować różnice w zakresie wysokości dochodów i ilości środków utrzymania a nie pogłębiać je, w tym służyć pomocą osobom pozostającym bez pracy bez własnej woli, a nie karać je za to pozbawieniem

jeszcze możliwości dostęp u do wypracowanego przed 1999 r. kapitału początkowego. Z kolei w świetle preambuły, art. 4, art. 7, art. 10, art. 87 ust.1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji, prawa Rzeczypospolitej Polskiej oparte są na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot, natomiast władza zwierzchnia i stanowiąca (ustawodawcza) należy do Narodu i jego przedstawicieli (tj. wg art. 104 ust. 1 pkt 1 i art. 108 Konstytucji posłów i senatorów), a nie mogą tej władzy sobie uzurpować i ograniczać praw obywateli w drodze wypowiedzi niemogących być prawem organy nie pochodzące z wyboru Narodu, uprawnione i obowiązane jedynie do rozstrzygnięcia indywidualnych spraw oraz działania na podstawie prawa i w granicach prawa, płynącego z wskazanych w Konstytucji źródeł prawa, z podległością Konstytucji i ustawom oraz dokonywaniem wykładni prawa z poszanowaniem i umacnianiem uprawnień obywateli” (skarga, s. 8-9).

III. Analiza formalna

1. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK, pozytywny wynik wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej nie przesądza definitywnie o późniejszym merytorycznym jej rozpatrzeniu. Trybunał Konstytucyjny może kontrolować, na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wyrokowania, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 15/99; 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 15 listopada 2018 r., sygn. akt SK 5/14). Jeśli TK stwierdzi przeszkodę formalną na etapie merytorycznego rozpoznania skargi, to jest zobowiązany umorzyć postępowanie. Takie przeszkody, zdaniem Sejmu, zachodzą w analizowanej sprawie.

2. Sejm pragnie zwrócić uwagę na przedmiot kontroli i jego zakresowe ujęcie, które zostało wysłowione przez skarżącego w następujący sposób: „W imieniu skarżącego składam skargę konstytucyjną na niezgodność z Konstytucją art. 55 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, rozumianego w sposób, w jaki przepis ten, w braku ustawowej definicji zawartego w nim pojęcia kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, jest wykładany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (za opublikowanym jako tzw. teza 6-tym zdaniem zważeń uzasadnienia uchwały

Sądu Najwyższego z dnia 4.7.2013r. sygn. akt II UZP 4/13: Innymi słowy sformułowanie: «kontynuował ubezpieczenie» użyte w art. 55 ustawy emerytalnej w istocie oznacza «nie rozwiązał stosunku pracy») [...] wnoszę o stwierdzenie, że kwestionowany, zaskarżony niniejszą skargą przepis art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, rozumiany w sposób, w który jest on wykładany w orzecznictwie sądów, w tym w sprawie skarżącego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32, art. 64 ust. 1 i 2 i art. 67 ust. 1, w związku z preambułą, art. 20, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 65 ust. 1 i 2 i art. 67 ust. 2, ewentualnie też w związku z art. 4 ust. 1 i 2, art. 7, art. 10 ust. 1 i 2, art. 87 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Z treści *petitum* skargi wynika, iż skarżący niekonstytucyjność formułuje w sposób zakresowy i upatruje jej w: a) braku definicji ustawowej pojęcia „kontynuowanie ubezpieczenia”, b) nadaniu zwrotowi „kontynuował ubezpieczenie” znaczenia „nie rozwiązał stosunku pracy”, c) rozumieniu art. 55 u.e.r. ustalonym w orzecznictwie sądów, w tym przez Sąd Najwyższy. Taki stan rzeczy powoduje, iż trudno jest ustalić jednoznacznie przedmiot kontroli i poddać go ocenie z punktu widzenia wzorców kontroli. Powyższe nabiera znaczenia, jeśli skonfrontujemy to z uzasadnieniem skargi, które zmierza w istocie rzeczy do zakwestionowania równej ochrony własności i prowadzi do nieuzasadnionego zróżnicowania ubezpieczonych. Zdaniem skarżącego, art. 55 u.e.r. dzieli ubezpieczonych na dwie kategorie, tj. „1) pozostających na dzień osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (w przypadku ubezpieczonego skarżącego lat i m-ce z dniem 2013 r.) i chociażby 1 dzień dłużej w zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy; 2) niepozostających na dzień osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, w tym z przyczyn od siebie niezależnych w zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy”. Taki podział ubezpieczonych jest skutkiem wykładni zaskarżonego przepisu dokonanej przez SN: „Sąd Najwyższy w 6-tym zdaniu zważeń uzasadnienia uchwały z dnia 4.7.2013r. sygn. akt II UZP 4/13, po przytoczeniu w poprzednim zdaniu zważeń treści art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej, zawierającego pojęcie kontynuowania wyrazów: «zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z użyciem pracodawcą» (zatrudniającego emeryta bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, co stanowiło przesłankę zawieszenia tego prawa), doszedł do ograniczającego prawa skarżącego wniosku, że również pojęcie: «kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe» odnosi się do nierozwiązania

stosunku pracy, gdyż: Innymi słowy sformułowanie «kontynuował ubezpieczenie» użyte w art. 55 ustawy emerytalnej w istocie oznacza «nie rozwiązał stosunku pracy», co zostało ogłoszone jako teza nr I płynąca z tej uchwały (niemal jak norma z źródła prawa dla sądów powszechnych i innych składów Sądu Najwyższego) i przyjęte do stosowania, wskutek takiego udostępnienia przedmiotowej wypowiedzi jako teza (w tym w zbiorze orzeczeń Sądu Najwyższego i w tzw. zbiorze: «LEX») przez sądy niższych instancji”.

Sejm pragnie zwrócić uwagę, że przytoczona uchwała SN zapadła w innym stanie faktycznym i odnosiła się do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Ponadto zaskarżony przepis nie traktuje o stosunku pracy lub jego kontynuacji, ale o kontynuowaniu ubezpieczenia emerytalnego i rentowego po osiągnięciu przewidzianego w tym przepisie wieku emerytalnego. W sprawie zaś skarżącego, SN przyjął, że wykładnia zwrotu „kontynuował ubezpieczenie” nie musi oznaczać „nie rozwiązał stosunku pracy”, ale może też oznaczać „nie zaprzestał wykonywania czynności lub pozarolniczej działalności, które z mocy prawa powodowały obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne”. Tej okoliczności nie dostrzega skarżący, formułując zarzut niekonstytucyjności wobec art. 55 u.e.r. Zaskarżony przepis pozbawiony jest więc treści, z którymi wiąże on naruszenie Konstytucji. Niezależnie od tego, gdyby przyjąć optykę skarżącego, że „kontynuowanie ubezpieczenia” oznacza „brak rozwiązania stosunku pracy”, Sejm dostrzega inne problemy natury formalnej, które uzasadniają wniosek o umorzenie postępowania w sprawie.

3. Na wstępie Sejm pragnie przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw, przysługującym na zasadach określonych w Konstytucji i w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK, u.TK.). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

„Szczególnym wymogiem skargi konstytucyjnej jako indywidualnego środka

ochrony wolności i praw konstytucyjnych jest konieczność istnienia związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niezgodności zakwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego. Istnienie takiego związku warunkuje bowiem interes prawny skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Jego brak ma zaś miejsce wówczas, gdy nawet wyrok o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie powodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze wolności i praw konstytucyjnych” (postanowienie TK z 27 października 2015 r., sygn. akt SK 2/14). W postanowieniu z 13 czerwca 2011 r. (sygn. akt SK 26/09) wydanym w pełnym składzie Trybunał wyjaśnił, że „nawet uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny skargi i uznanie, że kwestionowany przepis jest niezgodny ze wskazanymi w niej wzorcami kontroli konstytucyjnej nie zmieniłoby sytuacji prawnej skarżącej” (zob. postanowienia TK z: 8 września 2004 r., sygn. akt SK 55/03; 21 września 2006 r., sygn. akt SK 10/06). Związek funkcjonalny znajduje potwierdzenie w art. 190 ust. 4 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

W świetle powyższych ustaleń powstaje wątpliwość, czy ewentualne orzeczenie o niekonstytucyjności art. 55 u.e.r. w zakresie, w jakim zwrot „kontynuował ubezpieczenie” oznacza „nie rozwiązał stosunku pracy” będzie miało wpływ na sytuację prawną skarżącego. Innymi słowy, czy istnieje związek funkcjonalny pomiędzy wyrokiem TK a wysokością emerytury kalkulowaną według reguł systemu zdefiniowanej składki. Odpowiadając na tak postawiony problem, Sejm poczynił następujące ustalenia.

Przede wszystkim, skarżący pobierał rentę strukturalną przed i po osiągnięciu p.w.e. Świadczenie to nie sprzeciwiało się podjęciu przez niego działalności, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Za taką działalność uważa się – w świetle art. 13 ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r. o rentach strukturalnych w rolnictwie (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 872; dalej: u.r.s.) – zatrudnienie lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności, o których mowa w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz

przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych. W przypadku podjęcia działalności w powyższych formach wypłata renty strukturalnej uległaby zawieszeniu w połowie (art. 13 u.r.s.). Wobec tego należy stwierdzić, iż nie istniały żadne przeszkody prawne uniemożliwiające skarżącemu podjęcie działalności zawodowej, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeniowy, a także jej kontynuowanie po osiągnięciu p.w.e.

Ponadto zaskarżony przepis, jak zauważył SN w sprawie skarżącego, ma zastosowanie tylko do obliczenia wysokości świadczeń w procedurze przyznawania po raz pierwszy prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Chodzi tu, co należy jeszcze raz podkreślić, o pierwszorazowy wniosek o ustalenie prawa do e.p.w. Przepis ten nie ma zastosowania do wniosków o ponowne ustalenie wysokości świadczeń, o których mowa w art. 107-114 u.e.r. (tzw. przeliczenie wysokości): „Oznacza to, że w art. 55 ustawy emerytalnej uregulowano sposób obliczenia wysokości emerytury uzyskanej w wieku powszechnym na skutek pierwotnego wniosku o to świadczenie” lub „[...] po przyznaniu prawa do emerytury z art. 27 ustawy emerytalnej i korzystaniu z tej emerytury, ubezpieczony, który później podejmie zatrudnienie lub pozarolniczą działalność – wiążące się z obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne, nie może skutecznie domagać się przeliczenia wysokości takiej emerytury na podstawie art. 55 lub art. 55a ustawy emerytalnej”.

Nadto, ustawa o emeryturach i rentach nie przewiduje możliwości dwukrotnego przechodzenia na e.p.w., czyli z emerytury obliczonej w starym systemie na emeryturę w nowym systemie. Ustawa przewiduje natomiast możliwość ustalenia wysokości e.p.w. według art. 27 w związku z 53 u.e.r. albo według art. 26 w związku z art. 55 u.e.r. Składając wniosek o przyznanie e.p.w., ubezpieczony nie jest zobowiązany do wskazania „metody” ustalenia wysokości tego świadczenia: „Istotne jest jednak to, że skorzystanie z możliwości obliczenia potencjalnie wyższej emerytury na podstawie art. 55 ustawy nie wymaga od ubezpieczonego wyboru – spośród wskazanych mu przez organ rentowy możliwości – określonej metody obliczenia wysokości należnej mu emerytury, która z mocy prawa przysługuje mu w wyższej wysokości według nowych zasad (art. 26 w związku z art. 55) zawsze wtedy, gdy składa po 31 grudnia 2008 r. wniosek o przyznanie emerytury na podstawie art. 27 ustawy, a wynik jej obliczenia według dotychczasowych zasad (na podstawie art. 27 w związku z art. 53) jest niższy od obliczonej według nowych zasad

(art. 26 w związku z art. 55 tej ustawy)” (wyrok SN z 7 listopada 2013 r., sygn. akt II UK 143/13).

Innymi słowy, uprawnienie do „skalkulowania” emerytury na podstawie art. 55 u.e.r. nie wymaga od ubezpieczonego podjęcia decyzji o wyborze jednej z możliwych i przewidzianych prawem metod ustalania wysokości świadczenia. Organ w tym przypadku działa z urzędu, a ubezpieczonemu zawsze przysługuje wyższe świadczenie: „[...] Analizowany przepis zobowiązywał organ rentowy do obliczenia należnej skarżącemu emerytury w obu wariantach (według dotychczasowych oraz nowych zasad) oraz do przyznania wyższego świadczenia, chociażby na formularzu wniosku emerytalnego uprawniony z jakichkolwiek przyczyn zaznaczył rubrykę, że nie wnosił o obliczenie wysokości emerytury «w myśl nowych zasad», których zastosowanie doprowadziłoby do obliczenia należnego mu świadczenia w wyższej wysokości” (sygn. akt II UK 143/13).

W tym kontekście, wniosek skarżącego z maja 2016 r. nie mógł być analizowany jako żądanie przyznania mu prawa do nowej emerytury, ale jako wniosek o weryfikację poprawności ustalenia wysokości e.p.w. przyznanej mu decyzją z czerwca 2015 r. Skarżący nie utracił, jak przyjmuje SN, możliwości kontroli wyliczenia wysokości e.p.w. przez organ rentowy. W postępowaniu zainicjowanym wnioskiem z maja 2016 r. organ ten badał, czy na dzień złożenia wniosku o e.p.w. ubezpieczony spełniał przesłanki do obliczenia tego świadczenia według art. 55 w związku z art. 26 u.e.r. Ten ostatni określa metodę kalkulacji wysokości emerytury, zaś pierwszy – przesłanki do skorzystania z tej metody. W myśl art. 55 u.e.r. uprawnienie do ustalenia wysokości e.p.w. według nowego systemu przysługuje ubezpieczonemu, który w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego podlegał ubezpieczeniu społecznemu i po jego osiągnięciu kontynuował to ubezpieczenie (podlegał ubezpieczeniu).

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt sprawy zawistej przed TK, należy stwierdzić, iż: po pierwsze, skarżący nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego. Również w okresie po osiągnięciu tego wieku i przed dniem złożenia wniosku o emeryturę w powszechnym wieku nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu.

Po drugie, nawet gdyby TK orzekł zgodnie z żądaniem skarżącego i uznał niekonstytucyjność zwrotu „kontynuował ubezpieczenie” rozumianego jako „nie rozwiązał stosunku pracy”, to skarżący być może nie musiałby udowadniać, że na

dzień osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego pozostawał w stosunku pracy (podlegał ubezpieczeniu społecznemu). Skarżący musiałby jednak udowodnić, że podlegał ubezpieczeniu społecznemu i rentowemu po osiągnięciu p.w.e., a przed złożeniem wniosku o e.p.w. Przesłanki, o których mowa w art. 55 u.e.r., ustala bowiem ZUS na dzień złożenia wniosku o emeryturę. Oznacza to, że wszelka aktywność zawodowa, z którą wiąże się obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne, podjęta po przyznaniu już prawa do e.p.w. jest irrelevantna z punktu widzenia art. 55 w związku z art. 26 u.e.r.

Po trzecie, skarżący podlegał powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu od do kwietnia 2016 r., jednak okres ten przypadł w całości już po nabyciu prawa do e.p.w. Wobec tego nie miał on i nie może mieć znaczenia w postępowaniu weryfikującym prawidłowość ustalenia wysokości emerytury przyznanej decyzją z czerwca 2015 r. Taki ma bowiem charakter postępowanie wszczęte wnioskiem z maja 2016 r. Nie może ono, w świetle art. 55 u.e.r., zmierzać do przyznania „nowej” e.p.w., ale jedynie do ustalenia jej wysokości na podstawie art. 26 u.e.r. według stanu faktycznego i prawnego obowiązującego w dniu złożenia wniosku o emeryturę (tj. na dzień maja 2015 r.).

Mając powyższe na uwadze, Sejm pragnie jeszcze podkreślić, że nawet gdyby doszło do uwzględnienia zarzutów skarżącego sformułowanych wobec art. 55 u.e.r. i wydano korzystny dla niego wyrok, to nie można byłoby dokonać sanacji zarzucanego w skardze naruszenia prawa własności i prawa do zabezpieczenia społecznego. Jak już wspomniano, warunkiem skorzystania z tego przywileju jest podleganie ubezpieczeniu społecznemu w dniu osiągnięcia p.w.e. i jego kontynuacja po osiągnięciu p.w.e. Każda z tych przesłanek badana jest przez organ rentowy na dzień złożenia wniosku o e.p.w.

Reasumując, potencjalne wyeliminowanie zaskarżonej przesłanki nie przełoży się bezpośrednio na wyeliminowanie innych warunków, które wynikają z art. 55 u.e.r., gdyż sformułowanie „kontynuował ubezpieczenie” nie musi oznaczać „nie rozwiązał stosunku pracy”, ale może też oznaczać „nie zaprzestał wykonywania czynności lub pozarolniczej działalności, które z mocy prawa powodowały obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne”. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że zaskarżona norma prawna (przesłanka) narusza konstytucyjne prawa i wolności skarżącego, to nadal nie spełnia on pozostałych przesłanek, które wynikają z art. 55 u.e.r., co w konsekwencji będzie skutkowało decyzją odmowną. Brak

związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem o niezgodności zakwestionowanego przepisu z Konstytucją a sytuacją prawną skarżącego pociąga za sobą niedopuszczalność orzekania ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

4. Mając powyższe na uwadze, Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania w całości na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek